

Odbijają się dalsze sprawozdawczo-wyborcze konferencje powiatowe i dzielnicowe PZPR, na których dyskusja koncentruje się wokół spraw partii, zakładów pracy i środowisk, wytycza się dalsze plany wcielania w życie programu uchwalonego na VI Zjeździe PZPR. Na konferencjach przyjmuje się programy działania na kolejną kadencję władz partyjnych, czyli na lata 1973 — 1974 oraz dokonuje wyboru tych władz jak i delegatów na Wojewódzka Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą w Poznaniu.

Kolejna konferencja powiatowa obradowała wczoraj w Ostrowie. Dzisiaj natomiast zbiera się na swojej konferencji aktywni partyjni poznańscy dzielnicy Stare Miasto. (ms)

Minister J. Furcwa opuściła Polskę

28 bm. opuściła Polskę minister kultury ZSRR Jekaterina Furcwa. W czasie 7-dniowej wizyty J. Furcwa odbyła wiele spotkań i rozmów z przedstawicielami polskiego świata kultury na temat dalszego rozszerzenia kontaktów między naszymi krajami. Poza Warszawą, odwiedziła też Katowice i Kraków, zapoznając się z działalnością placówek naukowych i kulturalnych. (PAP)

W rocznicę „krwawej niedzieli”



28 bm. w pierwszą rocznicę „krwawej niedzieli” w Londynie odbyła się antybrityjska demonstracja zakończona wiecem. Na wiecu przemawiała brytyjska aktorka Vanessa Redgrave.

CAF — UPI — teletext

Dzień Pracownika Handlu

Dobre wyniki — nowe obowiązki

Po raz pierwszy obchodzone w Poznaniu centralne uroczystości z okazji Dnia Pracownika Handlu. Przybyli na nie przedstawiciele władz państwowych z wicepremierem — Kazimierzem Olszewskim, ministrem handlu wewnętrznego i usług — Edwardem Sznajdrem, wiceministrem handlu zagranicznego — Ryszardem Karskim.

Obecny był także sekretarz Centralnej Rady Związków Zawodowych — Stanisław Lewandowski. Wojewódzkie władze partyjne i administracyjne reprezentowali: sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Stanisław Kulesza, przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Tadeusz Grabski, przewodniczący Prezydium RN Poznania — Stanisław Czoas i przewodniczący Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych — Czesław Kończal.

Centralna akademie poprzędko wyróżnienie pracowników handlu i usług odznaczeniami państwowymi, resortowymi i regionalnymi. W grupie 50 wyróżnionych odznaczeniami państwowymi znalazło się 6 przedstawicieli naszego województwa.

Dokończenie ze str. 1



Zachmurzenie duże z lokalnymi większymi przejaśnieniami. miejscami opady deszczu lub śniegu z deszczem, a na wschodzie kraju — śniegu. Lokalnie wystąpią mgły. Temperatura maksymalna od minus 1 st. na wschodzie do plus 1 st. w centrum i plus 3 st. na zachodzie kraju. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Dalsze pogłębienie braterskiej współpracy

Przywódcy PZPR i rządu PRL zakończyli wizytę w Pradze

Komunikat o przyjacielskim spotkaniu

W niedzielę, 28 bm., w Lanach pod Pragą zakończyło się przyjacielskie spotkanie czołowych przedstawicieli partii i rządów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej. Na zakończenie przyjacielskiego spotkania przyjęto wspólny komunikat.

W tym samym dniu członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch i członek Prezydium, sekretarz KC KPCz Vasil Bilak podpisali porozumienie o współpracy PZPR i KPCz w dziedzinie działalności ideologicznej.

Porozumienie to dotyczy rozszerzenia i pogłębienia współpracy w zakresie pracy ideowo-wychowawczej obu partii, rozwoju nauk społecznych, dalszego współdziałania środków masowej informacji w tym te-

lewizji oraz innych dziedzin działalności ideologicznej.

W godzinach popołudniowych czołowi przedstawiciele partii i rządu PRL z I sekretarzem KC PZPR Edwardem Babiuchem i członkiem Biura Politycznego KC, prezesem Rady Ministrów Piotrem Jaroszewiczem udali się w drogę powrotną do Warszawy.

Na lotnisku w Pradze gości polskich serdecznie pożegnali przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych CSRS z sekretarzem generalnym KC KPCz Gustavem Husakiem i premierem rządu federalnego Lubomirem Štroumgalem.

Przed odlotem I sekretarz KC PZPR E. Gierk powiedział dziennikarzom, iż rozmowy między delegacjami obu bratnich partii i rządów jeszcze bardziej zacieśniły współpracę z korzyścią dla Polski i Czechosłowacji. W godzinach popołudniowych, 28 bm. delegacja partyjno-rządowa PRL powróciła z Pragi do kraju. PAP

Komunikat o przyjacielskim spotkaniu przywódców Polski i Czechosłowacji zamieszczamy na str. 2.

Porozumienie polsko-szwedzkie

28 bm. zostały podpisane umowy o współpracy między „Metalexportem” — w imieniu Huty „Baildon” i Kombinat Przemysłu Narzędziowego, a szwedzkim koncernem „Fa gersta”.

Zgodnie z zawartym na okres 8-letni porozumieniem, rozszerzona zostanie w Polsce produkcja wysoko gatunkowych płytek wieloosłowych z węglików spiekanych w Hucie „Baildon” oraz uruchomiono na będzie produkcja kilku typów nowoczesnych narzędzi składanych — do obróbki metali z zastosowaniem tych płytek. (PAP)

konferencja poświęcona problemom racjonalizacji systemu przewozów ładunków między portami europejskich krajów socjalistycznych i Kuby.

Współpraca ZSRR — NRD

W poniedziałek rozpoczęło się w Moskwie posiedzenie międzyrządowej komisji ds. współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między ZSRR i NRD.

Azjatycka podróż K. Waldheima

Sekretarz generalny ONZ, K. Waldheim, udaje się w najbliższych dniach w dwutygodniową podróż po Azji. Od 3 do 10 lutego Waldheim przebywać będzie w Indiach, Pakistanie i Bangladeszu. Kolejnymi celami jego podróży będą Bangkok i Tokio.

M. Schumann w Bukareszcie

W poniedziałek przybył do Bukaresztu z oficjalną dwudniową wizytą minister spraw zagranicznych Francji, M. Schumann.

Kto zamordował A. Cabrala?

Według informacji rozgłoszonej wyzwolenia Gwinei-Bissau, zabójstwo sekretarza generalnego Afrykańskiej Partii Niepodległości Gwinei i Zielonego Przylądka, A. Cabrala zostało dokonane przy współudziale Centralnej Agencji Wywiadowczej USA.

Konferencja w Berlinie

Z udziałem przedstawicieli organizacji żeglugowych Czechosłowacji, Polski, Kuby i NRD rozpoczęła się w poniedziałek w Berlinie

Robocze posiedzenia komisji w sprawie Wietnamu

Wojska sajgońskie nadal prowokują incydenty zbrojne

Sytuacja w Wietnamie Południowym pozostaje skomplikowana, ponieważ wojska sajgońskie nadal prowadzą działania zbrojne w różnych częściach tego kraju, choć zawieszenie broni obowiązuje już od niedzieli.

Pierwsze robocze posiedzenie Międzynarodowej Komisji Nadzoru i Kontroli odbyło się w poniedziałek rano w sajgońskiej siedzibie dotychczasowej tróstronnej MKNIK. Spotkanie trwało godzinę i miało głównie charakter zapoznawczy. Przedstawiciele Polski, Węgier, Indonezji i Kanady omawiali też sprawy związane z przyszłą działalnością tego organu.

W poniedziałek po południu odbyło się pierwsze robocze posiedzenie czterostronnej komisji wojskowej, w której skład wchodzi przedstawiciele DRW, TRR RWP, USA i rządu sajgońskiego. Trwało ono trzy godziny. Część przedstawicieli DRW i TRR RWP w komisji przybyła do Sajgonu w niedzielę z Paryża, część zaś w poniedziałek z Hanoi.

Stany Zjednoczone zaczęły wycofywać swe wojska z Wietnamu Południowego. W niedzielę opuściło Wietnam Południowe 400 żołnierzy sił zbrojnych USA a w poniedziałek również 400. Według oświadczeń oficjalnych przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, część wojsk amerykańskich zostanie przerzucona z Wietnamu Południowego do baz USA w Syjamie.

Zastępca podsekretarza stanu USA ds. Azji Wschodniej i Pacyfiku, William Sullivan, oświadczył w wywiadzie telewizyjnym, że USA zamierzają pozostawić jednostki swego lotnictwa w Syjamie, a część okrętów marynarki wojennej u wybrzeży Wietnamu. Dodał on, że Stany Zjednoczone będą nadal udzielały pomocy rządowi Thieu.

Z doniesień agencji, napływających z Sajgonu wynika, że mimo zawieszenia broni wojska sajgońskie jeszcze w poniedziałek rano prowadziły mniejsze lub większe operacje zbrojne przeciwko siłom wyzwoleniczym w różnych częściach Wietnamu Południowego. Korespondent AFP, który przedostał się do prowincji Tay Ninh, obserwował w poniedziałek rano, jak dwa południowo-

wietnamskie samoloty „Skyraider” i cztery helikoptery bombardowały i ostrzeliwały pozycje sił wyzwoleniczych w osadzie leżącej przy szosie nr 1 w odległości około 10 km od miasta Tay Ninh. Jak już donosiliśmy, reżim sajgoński obawia się, że w Tay Ninh, dużym mieście, leżącym 95 km na północno-zachód od Sajgonu i częściowo opanowanym przez siły patriotyczne, mógłby znaleźć swą siedzibę TRR RWP.

Wiele incydentów zbrojnych wydarzyło się w niedzielę i w poniedziałek wokół Sajgonu. AFP pisała w związku z tym w poniedziałek w depeszy z Sajgonu, że rząd Thieu, nie przejmując się porozumieniem podpisanym w Paryżu, jest zdecydowany kontynuować ataki na pozycje sił patriotycznych wokół stolicy Wietnamu Południowego.

Rzecznik dowództwa sił patriotycznych oświadczył, że samoloty armii sajgońskiej już po wejściu w życie zawieszenia broni bombardowały i ostrzeliwały wiele miejscowości na terenach wyzwolonych, i że sajgońskie siły lądowe prowadziły operacje ofensywne co najmniej w pięciu prowincjach.

Dowództwo wojsk amerykańskich w Wietnamie Południowym oznajmiło, że siły zbrojne USA przestrzegają zawieszenia broni w Wietnamie. Jednakże amerykańskie superfortece „B-52” i myśliwce bombardujące „Phantom” prowadziły na-

loty na terytorium Laosu. Rzecznik Pentagonu, Jerry Friedman, potwierdził doniesienia agencyjne na ten temat, ale nie chciał ich komentować.

Jak już podawaliśmy, szef reżimu sajgońskiego Nguyen Van Thieu wygłosił w niedzielę wojownicze przemówienie radiowo-telewizyjne, w którym stwierdził, że przerwanie ognia nie oznacza poddania się Narodowemu Frontowi Wyzwolenia Wietnamu Południowego — i że „komunistów, których wykryje się w strefach kontroliowanych przez Sajgon, należy zabijać na miejscu”. Thieu oświadczył również, że obecny rząd sajgoński powinien utrzymać swój antykomunistyczny charakter.

KOMENTARZ „PRAWDY”

W komentarzu na tematy międzynarodowe dziennik „Prawda” z 29 bm. píše, że w atmosferze powszechnego optymizmu

Dokończenie na str. 2

Depesze z Polski

Edward Gierk, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz wystosowali 28 bm. depesze gratulacyjne do przywódców DRW i TRR RWP, z okazji podpisania porozumienia w sprawie zakończenia wojny i przywrócenia pokoju w Wietnamie.

Również minister spraw zagranicznych — Stefan Olszowski wysłał depesze gratulacyjne do ministrów spraw zagranicznych DRW i TRR RWP. PAP

Konferencja Gospodarcza ZMS

Młodzi inicjatorami postępu

W Domu Kultury HCP w Poznaniu odbyła się wczoraj I Wielkopolska Młodzieżowa Konferencja Gospodarcza ZMS. Jej celem było podsumowanie dotychczasowego dorobku Związku w dziedzinie inicjatyw gospodarczych i społecznych oraz wytyczenie w tym zakresie kierunków pracy w przyszłości.

Otwarcia Konferencji dokonał przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMS Bogdan

Zastawny, witając m.in. sekretarza KW PZPR w Poznaniu Władysława Ślebodę i przewodniczącego Prezydium WRN w Poznaniu Tadeusza Grabskiego.

W referacie i w dyskusji podkreślano, że zadania gospodarcze, podejmowane przez ZMS, to jeden z istotnych sposobów włączenia się tej organizacji w realizację Uchwały VI Zjazdu PZPR oraz Tez VII Plenum KC PZPR. Zadania te, skonkretyzowane w różnych formach pracy, obejmuje ogólny program ZMS w środowisku robotniczym „Młodzi dla postępu”. Jego praktyczne rezultaty stanowiąc będą istotną część dorobku wielkopolskiej organizacji, z którym połączy ona na bliski już Zjazd ZMS.

Podczas konferencji dokonano m.in. podsumowania Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarki w roku 1972, oraz złożono meldunek, że konto Wielkopolskiego Banku tego Turnieju wynosi przeszło 283 miliony złotych. Ponadto zwycięzcom Turnieju wręczono dyplomy i nagrody. Najlepsi okazali się Zarząd Miejski ZMS w Kaliszu, który otrzymał puchar. Ponadto szczególnie wyróżnili się: Zarząd Dzielnicowy ZMS Poznań — Nowe Miasto, Zarząd Powiatowy ZMS w Czarńkowie, Zarząd Dzielnicowy ZMS Poznań — Stare Miasto oraz szereg organizacji zakładowych ZMS. (mb)

Radio Konakri dementuje

Radio Konakri (Republika Gwinei) zdementowało w niedzielę informacje według których W. Monteiro został wybrany następcą A. Cabrala. Podkreśla się, że wiadomość o rzekomym wyborze Monteiro została podana przez propagandę portugalską.

Oświadczenie gen. Amina

W wywiadzie radiowym gen. Idi Amin oświadczył, że armia ugandyjska znajduje się w stanie pogotowia, aby przyjąć na pomoc Zambii na wypadek gdyby kraj ten został zaatakowany przez Rodezję.

Obrady Arabskiej Rady Obrony

Obradująca w Kairze Arabska Rada Obrony postanowiła w niedzielę gen. A. Ismaila naczelnym dowódcą sił zbrojnych frontu egipskiego, syryjskiego i jordańskiego. Rada Obrony omówiła również kwestię pomocy wojskowej, jakiej winny udzielić kraje arabskie państwu bezpośrednio zaangażowanemu w konflikcie z Izraelem.

Japończycy o stosunkach z USA

Przemawiając na obradach w Tokio sesji parlamentu japońskie-



Sprawy najpilniejsze

Nie docenili swoich możliwości wolsztynianie, kiedy w początkach ubiegłego roku planowali dorzucić do banku „20 miliardów” swój wkład stanowiący dodatkową produkcję wartości 18 milionów złotych. Okazało się, że stać ich było na dużo więcej; z satysfakcją podliczyli swoją całoroczną rzetelną pracę. Końcowy efekt — 60 milionów ponadplanowej produkcji.

Największy w to wkład włożyły zalogi czterech zakładów pracy: Wolsztyńskiej Fabryki Mebli, Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego, Wytwórni Elementów Budowlanych z Powodowa oraz Powiatowej Spółdzielni Usług Wielobranżowych. Zostały one wyróżnione dyplomami uznania podpisanymi przez Edwarda Gierka i Piotra Jaroszewicza.

Ale rzetelnie pracowali w ubiegłym roku wszyscy mieszkańcy powiatu wolsztyńskiego. Świadcza o tym chociażby dobre wyniki uzyskane przez rolnictwo, zarówno w produkcji roślinnej jak i zwierzęcej. Miernikiem niech będzie uzyskanie rekordowych plonów czterech zbóż: 24,5 kwintala z hektara. Także w produkcji przemysłowej zanotowano spory sukces. Wszystkie bez wyjątku zakłady produkcyjne powiatu przekroczyły swoje zadania.

Mimo tych niewątpliwych osiągnięć na Powiatowej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej partii w Wolsztynie, więcej mówiono o sprawach pozostających jeszcze do załatwienia. Przecież i takich jest w powiecie wolsztyńskim jeszcze sporo. Troska o ich rozwiązanie będzie przewodnim motywem w pracy politycznego i gospodarczego kierownictwa powiatu.

Jeżeli przyjąć, że wpływające do Komitetu Powiatowego skargi są wykładnikiem dręczących społeczeństwo problemów, za najważniejszy należy uznać sprawę mieszkaniową. Szczególnie jeżeli chodzi o budownictwo z funduszy rad narodowych. Jak wiadomo, rodziny o najniższych dochodach korzystają z przydziału mieszkań tzw. kwaterunkowych. Dotyczy to szczególnie tych, których nie stać na wkład do spółdzielni. Rodzin takich, mieszkających w bardzo trudnych warunkach, jest w tym mieście ponad 150. Ostatni natomiast blok budowany z funduszy rad narodowych oddano tutaj w roku 1964.

W wyniku opuszczania mieszkań przez tych, którzy otrzymali nowe lokale w blokach spółdzielczych, rocznie uzyskiwano około 10 mieszkań, które mogły być jeszcze przyznawane czekającym w kolejce. Prosty rachunek dowodzi, że okres oczekiwania na mieszkanie kwaterunkowe byłby nie mniejszy niż 15 lat.

Sprawa ta w latach ubiegłych, mimo usilnych starań, nie

została należycie rozwiązana. Po prostu nie było funduszy. Dopiero dwa lata temu zdołano przełamać ten marazm. I to właśnie z inicjatywy Komitetu Powiatowego partii. Obecnie w budowie są już dwa bloki dwunastorodzinne. A w najbliższych planach — wybudowanie dalszych 60 mieszkań. I na tym oczywiście nie koniec. Rozwiązanie problemu mieszkaniowego, będzie nadal zadaniem numer jeden dla wolsztyńskich działaczy partyjnych i gospodarczych.

Z dużym zadowoleniem przyjmą też zapewne mieszkańcy Wolsztyna oddanie do użytku nowego ujęcia wody oraz oczyszczalni ścieków.

Na następnym miejscu listy spraw najpilniejszych do załatwienia, można postawić problem zatrudnienia, zwłaszcza kobiet. Wolsztyn nie ma szczególnego do wielkiego przemysłu. Pracuje tutaj jednak kilka prężnych zakładów, z Wolsztyńską Fabryką Mebli na czele. Nie mogą one jednak zapewnić zatrudnienia wszystkim chętnym. Podjęto więc w ostatnim czasie starania o budowę nowego zakładu. Dzięki tym za biegom, w ubiegłym roku rozpoczęto wznoszenie fabryki okuć. Oddana będzie w przyszłym roku i zatrudni około 600 osób, w tym dużą liczbę kobiet.

Bogactwem Ziemi Wolsztyńskiej jest krajobraz. Ponad trzydzieści jezior oraz piękne lasy czynią ten powiat najbogatszym rejonem turystycznym w naszym województwie. Niewątpliwie jest to szansa dla mieszkańców. Trzydzieści dziewięć zakładów z całej Polski wybudowało tutaj swoje ośrodki wczasowo-wypoczynkowe. W ciągu sezonu przebywa w nich ponad 50 tysięcy letników. Czy jednak możliwości powiatu w tej dziedzinie są należycie wy-

korzystywane? I takie pytanie zadano na niedawnej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej.

Jaskrawo wypłynęła tutaj sprawa handlu i zaopatrzenia. Dopóki handel nie będzie dobrze przygotowany do przyjęcia tak dużej liczby letników, dopóty Wolsztynianie traktować będą wczasowiczów jak złe konieczne. Odpowiednio do liczby ludzi zjeżdżających tutaj na wczasy, musi zwiększyć się zaopatrzenie. A nie jest to możliwe w obecnych warunkach lokalowych. W planie więc na ten rok ujęto budowę w powiecie: 13 sklepów spożywczo-przemysłowych, dwóch punktów gastronomicznych, pawilonu warzywno-owocowego, coctailbaru, kawiarni oraz restauracji. Przewiduje się również budowę dwóch stacji benzynowych oraz pawilonów usługowych.

Za bardzo ważną uznano także sprawę podniesienia kultury handlu. Nie wystarczą sklepy, musi być w nich fachowa i kulturalna obsługa. Szczególnie braki wykwalifikowanej kadry handlowej występują w sklepach GS.

Przedstawiony tutaj został tylko jeden nurt dyskusji, która toczyła się na wolsztyńskiej konferencji. Dotyczyła ona spraw najbliższych ludziom a jednocześnie najbardziej trapiących mieszkańców miasta i powiatu. Swoją rzetelną pracę i doskonałymi wynikami produkcyjnymi ubiegłego roku udowodnili oni swoją obywatelską postawę. Dlatego też tyle uwagi działacze partyjni poświęcili rozwiązaniu pilnych potrzeb społeczeństwa powiatu; aby ludzie mogli mieszkać i pracować lepiej niż dotychczas.

JAN KORZENIEWSKI

Zagłada miasta



Wulkan na Islandzkiej wyspie Heimaey nadal wyrzuca potoki lawy, grożąc całkowitym zniszczeniem pobliskiemu miastu Vestmannaeyjar, dużemu ośrodkowi rybołówstwa morskiego. Spłonęło już 8 domów na skraju miasta, a wiele innych pokrył pył wulkaniczny, którego grubość waha się od 50 cm do metra.

Na zdjęciu: zasypane pyłem domy.

Fot. — CAF

Nauka poznańska regionowi i ojczyźnie

Z inicjatywy Polskiej Akademii Nauk decyzją Biura Politycznego KC PZPR rok 1973 ogłoszony został Rokiem Nauki Polskiej. W tym właśnie roku przypadają rocznice trzech wielkich wydarzeń, które odegrały doniosłą rolę w torowaniu dróg rozwojowych nauki i edukacji narodowej: 500-lecie urodzin Mikołaja Kopernika, 100-lecie powołania Komisji Edukacji Narodowej i 100 rocznica założenia Akademii Umiejętności. W roku bieżącym odbędzie się II Kongres Nauki Polskiej, który wytyczy zadania stojące przed naszą nauką i dokona przeglądu sił, które muszą tym zadaniom sprostać.

Jaka rola w obchodach Roku Nauki Polskiej przypada Wielkopolsce i Poznaniu, jako centrum naukowemu Polski Północno-Zachodniej?

— Rok Nauki Polskiej, chociaż wyznaczają go trzy ważne rocznice, nie jest bynajmniej traktowany „rocznicowo”. Stanowią one jedynie klamrę, spójną z głównymi kierunkami działalności, zmierzającą do określenia perspektyw rozwoju nauki w Polsce. Uchwała VI Zjazdu partii i wyznaczająca nauce rolę jednego z głównych czynników kształtujących oblicze naszego kraju. Dzisiaj o rozwoju decyduje tempo i sprawność wdrażania nowych odkryć, wynalazków, koncepcji, technologii. Nauka stała się gałęzią gospodarki narodowej, bardzo istotną, decydującą o jej unowocześnieniu. Nastąpiła między nimi naturalna symbioza. Nauka winna zapuścić korzenie w gospodarce, ciągnąć z niej soki żywotne, a w zamian oddawać na jej użytek swe zdrowe owoce. Droga od nauki do przemysłu musi jednak prowadzić przez pośrednie ogniwo, którym jest zaplecze naukowo-techniczne przemysłu. Problemowi temu poświęcona będzie — organizowana u nas w Poznaniu — ogólnopolska narada dotycząca wdrażania osiągnięć nauki do praktyki gospodarczej, podczas której eksponowane będą doświadczenia poznawczych uczelni, zwłaszcza Politechniki, Akademii Rolniczej, Wyższej Szkoły Ekonomicznej.

— Jakim potencjałem badawczym dysponuje poznańskie środowisko naukowe?

— 8 wyższych uczelni, na których studiują ponad 35000 młodych ludzi; ponad 3200 nauczycieli akademickich, z których prawie 700 posiada tytuły profesorów lub docentów. 27 placówek Polskiej Akademii Nauk zatrudniających około 700 osób, w tym ponad 200 pracowników naukowo-badawczych. 24 placówki naukowo-badawcze poszczególnych resortów gospodarki narodowej, dysponujące zespołem blisko 2200 pracowników naukowych i inżyniersko-technicznych. W Poznaniu działają 42 towarzystwa naukowe, z których trzy: Instytut Zachodni, neofilozoficzne i akustyczne posiadają tu swe zarządy główne. Etatowo działal-

ność naukowo-badawczą w Wielkopolsce prowadzi około 5500 specjalistów, w tym blisko 800 tzw. samodzielnych pracowników naukowych. Jest to potencjał ogromny, wyznaczający Poznaniu rangę jednego z najsilniejszych ośrodków badawczych w kraju, desygnującego go na centrum naukowe Polski Północno-Zachodniej. A to zobowiązuje.

— Jakże są naczelnne zadania w Roku Nauki Polskiej dla tego środowiska?

— Chcąc nakreślić program działania aż do roku 1985, trzeba przede wszystkim dokonać przeglądu tego, co się posiada. Temu zagadnieniu poświęcone będzie Plenum KW PZPR. Je-

Rozmowa z Jerzym Filipakiem kier. Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR

go rezultaty staną się istotnym wkładem środowiska poznańskiego do dyskusji i uchwał II Kongresu Nauki Polskiej. Chcemy podczas tego Plenum odpowiedzieć na pytanie: jaki jest dorobek i aktualny stan nauki poznańskiej na tle nauki polskiej, jakie należy stworzyć warunki, by zapewnić szybszy rozwój i lepsze działanie poszczególnych dyscyplin naukowych, jaką rolę może i powinna odgrywać nauka w rozwoju gospodarczo-kulturalnym regionu. Środowisko naukowe Poznania podejmuje prace nad przygotowaniem jednolitego regionalnego planu badań naukowych. Będzie to kolejny etap integracji środowiska naukowego, złączenia go z zapleczem naukowo-technicznym przemysłu. Dla osiągnięcia optymalnych wyników konieczna jest bowiem likwidacja istniejących barier, izolacjonizmu poszczególnych dyscyplin. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk przygotowuje monografię: „Nauka w Wielkopolsce — przeszłość i teraźniejszość”. Siła środowiska naukowego tkwi przecież także w jego „poczuciu bezpie-

czeństwa w przeszłości”, a Poznań ma się czym pochwalić.

— Jakie korzyści z posiadania tytułu placówek naukowych posiada Wielkopolska? Jak odbywa się „eksport” myśli naukowej w tak zwany teren?

— Ten tak zwany teren kryje w sobie spory potencjał ludzkich ambicji i możliwości. Trzeba go tylko dostrzec i „zagospodarować”. Wyższe uczelnie i instytuty Polskiej Akademii Nauk opracują informatory o problemach badawczych gospodarki i kultury już rozwiązyanych. Winny one spełniać rolę upowszechniania potencjału naukowego w regionie. W takich ośrodkach jak Leszno, Ostrów, Konin, Gniezno, Kalisz, Piła zamierzamy utworzyć mikrorajony oddziaływań naukowych, „podcentra naukowe”, w których koncentrowałyby się różnego rodzaju formy działalności popularyzujące naukę, technikę i kulturę, a więc studia regionalne, sesje wyjazdowe naukowców, posiedzenia zespołów naukowych, Młodzieżowe Towarzystwa Przyjaciół Nauk itp. Sprawa niebagatelna — staje przecież przed nami problem „doskonalenia” naszej inteligencji drogą dalszej, zorganizowanej specjalizacji. Tempo dokonujących się w nauce i technice zmian jest tak wielkie, że samokształcenie już nie wystarcza...

— Tym większego znaczenia nabiera polepszenie warunków działalności naukowo-badawczej i szkoleniowej istniejących placówek...

— 800 milionów złotych przeznaczonych w tej pięcioletniej inwestycji dla szkół wyższych Poznania. Ale nie o samą aparaturę i inwestycje tu chodzi. Potrzebna jest także troska o rozwój młodej kadry, analiza barier wzrostu tej kadry, tworzenie „szkół naukowych”, grupujących pod okiem profesora młodych ludzi, koncentrujących się na rozwiązywaniu określonych problemów. Rok bieżący przyniesie także szeroką dyskusję nad raportem komisji ekspertów o stanie oświaty i nowym modelem oświatowym. Głównym zadaniem organizacji partyjnych Wielkopolski będzie tworzenie atmosfery intensyfikującej proces badań naukowych i efektywne ich wykorzystanie w gospodarce regionu. Nie wątpimy, że ambicją każdej placówki badawczej, każdego uczącego i nauczyciela będzie wkład w „księgę czynów i osiągnięć Roku Nauki Polskiej”, otwartą pod hasłem „Nauka — Ojczyźnie”.

Rozmawiała:

BOGNA WOJCIECHOWSKA

Hasło dnia: stabilizacja

Korespondencja własna z Jugosławii

rozpoczęto działania dla politycznej konsolidacji w tej części kraju. Jednakże w pozostałych republikach federacji, pomimo jednoznacznych dyktaw kierownictwa partii, nie przystąpiono równoległe do dnia dzisiejszego panoszeniu się przejawów nacjonalizmu, liberalizmu i technokratyzmu, a zwłaszcza zwykłego oportunistu. I w takiej to sytuacji 18 września 1972 Biuro Wykonawcze Prezydium ZKJ wraz z J. Tito, wystosowali list do wszystkich organizacji Związku Komunistów i wszystkich jego członków.

List ten, dotyczący wezwu do socjalistycznego rozwoju Jugosławii kwestii, wyznaczył bieg życia politycznego na najbliższy okres; określił kierunki politycznego kontruderzenia Komunistów jugosłowiańskich. Wspomniany dokument stworzył zarazem przesłanki dla energicznego eliminowania

innych ujemnych zjawisk, jak również przywrócenia czołowego miejsca klasie robotniczej wśród społeczeństwa. List trafił oczywiście do wszystkich organizacji partyjnych i wszystkich środowisk, był omawiany i dyskutowany, a co najważniejsze — formułowane na jego podstawie programy działania, mające na celu wcielenie w życie partyjnych dyktaw.

To właśnie w toku wielkiej kampanii politycznej, zainicjowanej przez kierownictwo ZKJ u progu zeszłorocznej jesieni, doszło do konfrontacji poglądów i polaryzacji stanowisk wśród czołowych działaczy w poszczególnych republikach SFRJ, w ważnych dla życia partii i kraju środowiskach. Ludzie — nieraz zasłużeni — negujący zasady centralizmu demokratycznego, indyferentni, anarcho-liberalowie, czy wręcz spekulanci polityczni i karierowicze bez woli działania, musieli — do-

browolnie lub nie — opuścić szeregi ZKJ.

List z 18 września

Sprawa przywrócenia oraz umocnienia kierowniczej roli Związku Komunistów w życiu narodów Jugosławii zyskała od razu pełne poparcie nie tylko większości członków partii, lecz także ogółu ludzi pracy. Bierność jednostek, jak również niektórych ogniw, konformizm i nadmierna dbałość niektórych o osobisty interes a nawet przejawy otwartego głoszenia antysocjalistycznych poglądów — wszystko to od dłuższego czasu było przedmiotem ostrej krytyki ze strony społeczeństwa i ze strony większości kierowniczych działaczy ZKJ.

Decyzje i program działania — można było przeczytać w liście

O Jugosławii mówi się i pisze u nas sporo. Przeważnie o urokach dalmatyńskiego wybrzeża oraz zwiastującym kursie kosztów utrzymania, ze szczególnym uwzględnieniem cen żywności i noclegów. Wiadomo, turystyka... Nie brak też czasem doniesień, epatujących czytelnika, o oferowaniu przez jugosłowiański handel drogich towarów luksusowych, bądź periodyków zbliżonych modelem do „Playboya”. Nieraz pojawia się wiadomość, sygnalizująca dalszy wzrost jugosłowiańskiej emigracji zarobkowej. Rządziej stykamy się z opiniami mniej fragmentarycznymi, obrazującymi wartości nurt wydarzeń polityczno-społecznych w federacji sześciu republik. Wydarzeń, które zwłaszcza w roku 1972 przeobraziły jugosłowiańską codzienność.

Władysław Knycepel — korespondent Polskiej Agencji Prasowej w Belgradzie — ocenia ostatnie 12 miesięcy w życiu SFRJ jako niezwykle ważne. Kto wie, czy nie najbardziej ważne w ciągu minionych kilku, bądź kilkunastu lat. Rok 1972 (zwłaszcza je-

sień) przyniósł głębokie zmiany w jugosłowiańskim życiu politycznym i gospodarczym, a także w działalności Związku Komunistów Jugosławii. Prezydium ZKJ i osobiście Josip Broz-Tito, będący przywódcą partii i zarazem prezydentem federacyjnej republiki, podjęli bezkompromisowe działania zmierzające do przywrócenia ZKJ jego kierowniczej roli.

Począwszy od Chorwacji

Za tym zwięźle brzmiącym sformułowaniem kryje się mnóstwo spraw. W grudniu roku 1971 kierownictwo Związku Komunistów Jugosławii poddało gruntownej krytyce przejawy nacjonalizmu i separatyzmu w Chorwacji. Gdy pomimo twardych ostrzeżeń przewodniczącego ZKJ — J. Tito, nasilały się w Związku Komunistów Chorwacji krytykowane uprzednio tendencje, doprowadzono do ustąpienia szeregu kierowniczych działaczy politycznych, społecznych i administracyjnych tej republiki.

Od tej pory zaczęło się w Chorwacji przywracanie ZKJ kierowniczej roli, równoległe

Prezydium Związku Komunistów i J. Tito — są wiążące dla wszystkich organizacji i organów związku, którzy mają obowiązek prowadzić ostrą walkę ze wszystkimi przeciwnikami ZKJ. Podejmując ofensywę polityczną, osiągnięto już określone rezultaty, niemniej realizacja zapadłych postanowień jest kamieniem problemowym gotowości do czynu, konsekwencji i odpowie-

działalności komunistów. A właśnie wiele niedociągnięć w pracy organizacji i kierowniczych organów powstało wskutek braku dostatecznej konsekwencji i zdecydowania.

Wystosowany 18 września do wszystkich członków partii list był obszerny i lakoniczne jego omówienie w niedługim artykule jest niewykonalne, zwłaszcza iż obejmował on obok zagadnień politycznych także kwestie gospodarcze. Zatem jeszcze tylko kilka uwag, dotyczących spraw najważniejszych.

Właśnie mianem skutków braku konsekwencji, a czasem jedynym nośnikiem decyzji określono w omawianym dokumencie po-

Dokończenie na str. 4

WIESŁAW PORZYCKI

AR. GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 25 (8997) 30 I 1973

Blżej do lekarza

TEATRY

W POZNANIU
POLSKI — g. 19 „Ożenek”.
OPERA — g. 19 „Aida” (przedst. zamkn.).
OPERETKA — g. 19 „Dziękuję ci Ewo”.
SCENA MŁODYCH — g. 19 „Serdeczny stary człowiek”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE
GNIEZNO Lech: „Trzej świadkowie”; Polonia: „Wesele”.
KOSCIAN: „Max i feryjna”.
LESZNO: „Małżonkowie roku II”.
NOWY TOMYŚL: „Wódz Semolów”.
OBORNKI: „Woda życia”.
SREM Klubowe: „Klan Sycylii”; Słonko: „Dożyjemy do poniedziałku”.
ŚRODA: „Jedna z tych rzeczy”.
SZAMOTULY: „Rzeźnik”.
WAGROWIEC: „Zdradzieckie gry miłosne”.
WRZESNIA: „Najlepsza kobieta mojego życia”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 13-20
Z krajów Dalekiego Wschodu”.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: 8.30
Konc. życzeń; 8.45 Proponujemy, informujemy, przypominamy; 9 Dla kl. IV liceum (zajęcia fakultatywne grupy geogr.-ekonomicznej); „Aktualne zagadnienia rozwoju rolnictwa na świecie”; 9.20 G. Bizet: I Suita orkiestrowa z muzyki do dramatu A. Daudeta „Arleżjan”; 9.40 Dla przedszkoli „Mały samochodzik” słuch.; 10.05 „Przed świąteczny wieczór” fragm. 2 opow.; 10.25 Spotkanie z zespołem „Dziękuję”; 10.50 „W kregu filozofów” felieton; 11 Dla kl. VI (jęz. polski) „Chłopcy ze Starówki” słuch.; 11.30 Mini turniej gitarzystów jazzowych; 11.44 Skrzynka poszukiwań rodzin PCK; 11.49 Rodzinny tor przeszkód; 12.25 Z bydgoskiej fonoteiki muzycznej; 13 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne) „Oberek to nie mazur”; 13.20 Muz. prosto spod łady; 13.40 Więcej, lepiej, taniej; 14 „Człowiek wśród ludzi” — „Ojciec astronautyki” szkic T. Rojka; 14.20 Z twórczości operowej Glucka i Mozarta; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Opinie ludzi partii; 16.15 K. Jakowicz — gra utwory skrzypkowe kompozytorów polskich; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muz. i aktualn.; 18.15 Kupić nie kupię, posłuchać warto; 19.30 Konc. życzeń; 20.30 Cieszyć się dziewczyną melodie w wyk. regionalnych zespołów pieśni i tańca; 21 Aud. Red. Społ.; 21.20 Wybieramy Premierę Roku 1972 „Trawa wyrosła”; 22 Z na grań dyrygentów radzieckich; 22.20 Muz. poważna; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 W kregu musicali; 23.45 Kwadrans radzieckich melodii; 0.10 Konc. życzeń od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 9, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 2, 2.55.

PROGRAM II: 7.25 M. Musorgski: „Scherzo na orkiestrę”; 8.35 Polskie mel. lud. w opr. artyst.; 9 Nie bójmy się jazzu; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Gdański konc. rozryw.; 10.25 „Mistrzowie pięknego słowa” — „I. Gogolewski” fragm. pow.; L. H. Morstina; 10.55 Z nagrań kompozytorów Ukrainy Socjali stycznej Republiki Radzieckiej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisze my odpowiadamy; 13.25 Zespoły wokalne w muz. rozrywkowej; 13.40 „Kiedy lody ruszyły” fragm. opow.; 14.05 Klasyki wieńskie operetki; 14.45 „Biekitna sztafeta”; 15 Utwory Wagnera i Straussa; 17.15 „O ład i dyscepliny w zakładach pracy”; 17.25 Wybitni artyści Poznania na estradzie i poza estradą — Irena Wińska; 17.55 Radioexpress; 18.05 Piosenki o zimie; 18.20 Widnokrąg — program oświatowy — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Język angielski; 19.30 Magazyn literacko-muzyczny „Głód reporterów”; 21.16 Z nagrań solistów zaproszonych do naszego studia: gra francuski pianista J. P. Se villa; 21.33 Rep. literacki Z. Herberta (z Grecji) odc. 2; 21.53 Muz. rozrywk.; 22.33 Z rumuńskich notatnika; 22.48 Rytm karnawału; 23.10 Utwory F. Poulenc’a.

WIADOMOŚCI: 3.30, 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: 7.30 Szaleniec z Angouleme — gawęda; 8.05 Mój ma gnetofon: 8.35 W roli głównej M. Rodowicz; 9 „Sita strachu” — pow.; 9.10 Mistrzowie country and western; 9.30 Nasz rok 73; 9.45 M. Ravel — „Gaspard de la Nuit”; 10.10 Jazz i beat na skrzypce; 10.35 Wszysko dla pań; 11.45 „Dziwne losy Jane Eyre” — pow.; 12.25 Za kielichem; 13 Na koszałiskiej antenie; 15.10 Album muz. uniwersalnej; 15.30 1:1 o sporcie rozmawiają B. Tomaszewski i S. Wysocki; 15.45 Kwadrans dla zespołu „Budgie”; 16 Człowiek — orkiestra — Jan Ptaszyn-Wróblewski; 16.15 II Konc. brandenburski F-dur; 16.30 Wiersze śpiewane Ch. Baudelaire’a; 16.45 Nasz rok 73; 17.05 „Sita strachu” — pow.; 17.15 Mój magnetofon; 17.40 Kasyrowanie magazynu; 18.10 Rozszyfrowujemy piosenki; 18.30 Polityka dla wszystkich; 18.45 Klasyki jazzu w przeobrażach Beatleów; 19.05 Mikrorecital Neil Diamonda; 19.20 Książka tygodnia; 19.35 Muz. poczta UKF; 20 W. Luto sławski — laureatem ZKP; 20.40 Język niemiecki; 20.55 Przeboje z no

Rok minął od objęcia bezpłatnymi świadczeniami lekarskimi całej ludności wiejskiej. W powiecie nowotomyskim skorzystało z tego dobrodziejstwa 14 600 rolników i ich rodzin. W pełni doceniają oni te przywileje: to przecież leczenie ambulatoryjne, szpitalne, usługi pogotowia, zaopatrzenie w leki. Szeroko otwarte drzwi uspołecznionych placówek wiejskiej medycyny pozwoliły na gruntowniejsze zbadanie stanu zdrowia rolników, na ich leczenie i profilaktykę. Staraniom lekarzy trzeba zawdzięczać pozytywne i ocenę, jaką wydają im nowi, darmowi pacjenci, wiadomo bowiem, że w służbie zdrowia wiele jest jeszcze niedostatków.

We wspomnianym powiecie nowotomyskim przede wszystkim brakuje kadr medycznych. Obecny stan personelu wyższego i średniego nie daje gwarancji pełnej i sprawnej opieki, takiej jakiej należałoby wymagać. Na 10 tysięcy mieszkańców przypada tu 5,8 lekarza, wobec niespełna 10 w województwie. A i średnia Poznańska daleko odbiega pod tym względem od krajowej. Bardzo mało jest również pielęgniarek. W Nowotomyskiem na 10 tysięcy mieszkańców przypada ich prawie trzy razy mniej niż wynosi średnia krajowa.

Rozwiązać tę sprawę można tylko poprzez zapewnienie kadrom medycznym odpowiednich mieszkań, a z tym dotychczas nie łatwo sobie poradzić. Nie tylko zresztą tutaj. Rok obecny przyniesie wreszcie oczekiwaną poprawę: może jeszcze nie w stopniu zadowalającym, ale

jednak odczuwalnym. Przyszedł mieszkani dla pracowników służby zdrowia jest bowiem jednym z ważniejszych zadań, jakie postawiły przed sobą władze powiatu w roku 1973. Dysponują one teraz kilkoma budynkami, będącymi niegdyś siedzibami prezydiów gromadzkich rad na rodowych. Po odpowiedniej adaptacji i modernizacji niektórych z nich będą mogły być zamienione na mieszkania. Właśnie dla służby zdrowia przewidziano takie budynki w Bukowcu, Brodach i Borui Kościelnej. Natomiast od ub. roku trwa remont i adaptacja domu zakupionego w Granowie oraz rozpoczęta została budowa ośrodków zdrowia w Dakowach Mokrych i Miedzichowie. Dwa nowe mieszkania przybędą w wyniku ukończenia drugiego domu dla lekarzy w Grodzisku.

W tym roku ma być także oddany do użytku pracownikom służby zdrowia Nowego Tomysła 12-rodzinny dom, a w następnych latach obecnej 5-latki ma powstać podobny, finansowany przez Prezydium PRN.

Nakładów inwestycyjnych wymaga zarówno lecznictwo otwarte jak i zamknięte. Z nowym rokiem zintegrowano je w Zespole Opieki Zdrowotnej z siedzibą w Nowym Tomysku. Skupia on pod jedną dyrekcją wszystkie placówki służby zdrowia w powiecie. Pole do działania dla nowotomyskiej „białej służby” jest szerokie. Istnieją tu bowiem szpitale: w Nowym Tomysku, Grodzisku i Opalenicy, 3 izby porodowe, Przychodnia Obwodowa, przychodnie rejonowe, zakładowe, ośrodki zdrowia, punkty felcherskie, stacja i podstacja Pogotowia Ratunkowego.

Aby placówki te spełniały na leżycie swoje zadanie trzeba

wiele z nich poddać odpowiednim zabiegom budowlanym. Do najważniejszych zadań inwestycyjnych należy rozbudowa Szpitala Powiatowego w Nowym Tomysku, kapitalny remont Przychodni Rejonowej w Buku oraz Ośrodka Zdrowia w Bolewicach a także nadbudowa budynku głównego szpitala w Opalenicy.

Potrzeb jest więcej, wymienione — to najpilniejsze, gwarantujące zaspokojenie najbardziej podstawowych potrzeb mieszkańców miast i wsi tego powiatu. Realizację niektórych zapewnią oprócz funduszu państwowego środki na inwestycje z Wielkopolskiego Banku Inicjatyw Społecznych. Dalsza po prawa warunków leczenia w dużej mierze zależeć będzie od ofiarności ludzi, deklarujących swój udział w Narodowym Funduszu Ochrony Zdrowia.

(zd)

moim zadaniem Kultura przy maszynach

Mówi **WŁADYSŁAW SŁAWSKI** — emerytowany pedagog, radny od 1945 roku i przewodniczący Komisji Budownictwa i Gospodarki Komunalnej we Wrześni:

— Pracuję jeszcze na pół etatu w Warsztatach Zasadniczej Szkoły Zawodowej we Wrześni. Tutaj przy tokarkach, frezarkach i innych maszynach stoją przyszli fachowcy: ślusarze, tokarze, monterzy-elektrycy, mechanicy maszyn rolniczych. Czuwam nad tymi młodymi jeszcze ludźmi, by w ich pracy — od samego jej zarania — przestrzegano wszelkich przepisów bhp. Staramy się w naszych warsztatach o stałe wdrażanie nawyku zachowania ostrożności, ładu i czystości przy maszynach, a także wokół nich. Każdego pracownika wychowujemy i kształcimy, a przede wszystkim przyzwyczajamy do przestrzegania wszystkich zasad, które składają się na pojęcie kultury pracy.

Fachowiec, który od nas wychodzi i rozpoczyna pracę zawodową na pewno, właśnie dzięki temu przyzwyczajeniu przestrzegać będzie bezpieczeństwa i higieny pracy. Będzie też domagał się tego samego od innych. W nowoczesnym warsztacie pracy, jaki by on nie był — mały czy duży — musi się dbać o maszynę i właściwie ją obsługiwać. Zanim jednak przy tym warsztacie pracy człowiek ślania — trzeba go w tym duchu wykształcić. (thn)

„Młodzi technicy dla przemysłu”

Rogoźnianin — zwycięzcą

„Młodzi technicy dla przemysłu” — pod takim hasłem Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich ogłosiło w ub. roku I ogólnopolski konkurs na najlepszą pracę końcową uczniów średnich szkół technicznych przemysłu metalowego i budowy maszyn. Wpłynęło nań ponad 200 prac, z których 19 przedstawiono do nagród i wyróżnień.

Decyzją Sądu Konkursowego w Warszawie I nagrodę przyznano **Michałowi Waszkowi** — uczniowi Technikum Mechanicznego z Rogoźna

Handlowe „non-stop”

Hasłem wywoławczym dla Poznania są przede wszystkim targi. Te ostatnie zaś tylko zwyczajnym „zjadaczem chleba” kojarzą się z głównymi tego typu imprezami tzn. targami międzynarodowymi i krajowymi. Wtedy — wszystkim dobrze wiadomo — Poznań staje się światową lub krajową metropolią handlową i Mekką dla turystów, a jego ulice dość uciążliwymi w użytkowaniu autostradami dla setek pojazdów mechanicznych różnych typów i rozmiarów. Blżej zorientowani wiedzą dobrze, że Poznań jest handlową stolicą kraju cały rok. Każdego miesiąca odbywają się tu bowiem różnego rodzaju giełdy towarowe, organizowane przede wszystkim przez przemysł lekki. Każde z jego zjednoczeń (branża tekstylna, skórzana, wełniana, jedwabnicza itd.) urządza taki „meeting” swoich specjalistów i prezentację produkowanych u siebie nowości przynajmniej raz na kwartał. A zatem leci to prawie systemem „non-stop”, wyłączony tylko okres świąt gwiazdkowych i wielkanocnych.

Te handlowe „ciągoty” do Poznania wciągają się przede wszystkim z możliwością wykorzystania dogodnych dla ekspozycji towarów — hal targowych. W ub. tygodniu gościło więc w Poznaniu około 400 przedstawicieli branży skórzanej (giełda garbarska). Na początek lutego już zapowiedziano giełdę bawełniano-jedwabniczo-liniarską, a zaraz po niej — wełnianą. Aby dać świadectwo popularności miasta w świecie handlowym dość powiedzieć, że dwie giełdy zgłoszono już na... październik.

Na miejsce tegorocznych centralnych uroczystości „Dnia Handlowca” wybrano także Poznań. W związku z tym przez cały ubiegły tydzień napływały prośby o rezerwację miejsc noclegowych, a w sobotę przyjeżdżać zaczęły z całego kraju kilkudziesięciuosobowe grupy przedstawicieli tego resortu.

Ale przecież nie tylko handlowcy i przemysłowcy obrabiali Poznań za ulubione miejsce spotkań. Jak twierdzi szef recepcji Miejskiego Biura Zakwaterowania — Irena Andrzejewska — równie chętnie wyznaczają sobie tutaj rendez-vous reprezentanci nauki, sztuki, techniki. Częściej niż w innych miastach odbywają się tu ogólnopolskie narady, konferencje i sympozja. Nam, którzy sami często narzekamy na balagan, trochę trudno w to uwierzyć, ale przecież to fakt, że powszechne jest w kraju mniemanie o tym, iż w Poznaniu bywa się dobrze obsłużonym. A poza tym obraduje się tu ponoć wygodniej niż w innych miastach również i z tego względu, że w Poznaniu łatwiej jednak niż gdzie indziej o miejsce noclegowe, a przy tym także — o dużą, dogodną do obrad salę (np. w Domu Technika czy Pałacu Kultury). Toteż zapowiedzieli się w minionym tygodniu ogrodnicy, członkowie NOT-u i Towarzystwa Naukowej Organizacji Kierownictwa a także przedstawiciele Instytutu Ochrony Roślin. Tylko część z nich znalazła miejsce w hotelach; resztę trzeba było skierować na kwatery prywatne (które przyjmują dziennie około 120 — 150 osób).

Nader często i chętnie odwiedzają Poznań również cudzoziemcy — indywidualnie i zbiorowo, latem i zimą. Ci wybierają raczej takie poznańskie hotele jak „Merkury” czy „Bazar”. Ten pierwszy nie gościł w ubiegłym tygodniu wycieczek zagranicznych, ale każdego dnia bawiło w nim 70 — 80 gości indywidualnych z różnych krajów. Jest to zresztą liczba wyjątkowo niska (I kwartał roku ponoć jest zawsze „słabszy” pod tym względem), bo normalnie przebywa w hotelu dziennie ponad 200 osób z zagranicy. Z obserwacji kierownika recepcji — Ryszarda Wojciechowskiego wynika również, że początek tygodnia — to dla hotelu mały „kataklizm”, natomiast trzy ostatnie dni (z niedzielą włącznie) są znacznie „luźniejsze”. „Merkury” był także bazą noclegową dla giełdy garbarskiej; wkrótce gościć będzie uczestników następnych giełd.

Natomiast w „Bazarze” oprócz handlowców z giełdy — przyjmowano w ostatnim tygodniu co drugi dzień kilkudziesięciuosobowe grupy turystyczne ze Związku Radzieckiego, a także gości z NRD i NRP. Kierownictwo tej placówki zaobserwowało, że zgłoszeń napływa mniej pod koniec każdego miesiąca. Jest coś w naszej psychice, co każe nam zaczynać... „od początku”. Warto o tym pamiętać i — dla wygody, wbrew obyczajom — wybrać się do Poznania po 20-tym i pod koniec tygodnia. (wan)

Prztyczek

Pachnące mleko

Panował jeszcze poranek półmrok, gdy 25 bm. wszedłem na śniadanie do baru mlecznego w Obornikach, który mieścił się w zgrabnym pawiloniku. Nie znalazłszy spisu potraw, zapytałem sprzedawczynię co można zjeść.

— Mleko i bułki z masłem i z serem — odpowiedziała. I nic więcej?

— Nic więcej.

Zamówiłem więc, co było. Już miałem napić się mleka, gdy wtem wyczułem palcami na kubku, w miejscach, gdzie zwykle dotykają go usta, jakieś dziwne zgrubienia... Było to po prostu zaschnięty brud. Przemógłszy wstręt poprosiłem o mleko w czystym kubku. Dokonano zamiany. Naczynie wydawało się czyste. Gdy jednak ponownie usiłowałem zakosztować jego zawartości, mleko na brzościwną odległość, Wydzielało ono bowiem ostrą woń perfum, zmieszana z odorem brudnych ścierek...

Już nikt nie będzie niczego jadł w barze mlecznym w Obornikach. Czego i innym życzę.

UWAGA! OZIECI! ZABAWA NA IEDNI MOZE SIE SKONCZYĆ KALECTWEM LUB ŚMIERCIĄ!